

„CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...”, czyli wędrówki przyrodnicze po powiecie ciechanowskim

CIECHANÓW

Jeśli nie dysponujemy zbyt dużą ilością czasu, a chcielibyśmy zobaczyć, czy choćby usłyszeć ciekawe gatunki ptaków, możemy ruszyć w miasto... Ciechanów nie należy do dużych aglomeracji miejskich, z dobrze rozwiniętym przemysłem, za to jest trochę terenów zielonych, kilka zbiorników wodnych i rzeka Łydynia. W centrum miasta nad rzeką utworzono Zespół Krajobrazowo-Przyrodniczy „Dolina Rzeki Łydyni” — chroniący bagienne łąki i zakrzewienia.

W czerwcu, wcześniej rano, warto wybrać się nad gliniankę (przez miejscowych nazywaną „kanałami”), gdzie nasze oczy i uszy ucieszy bączek, w całej krasie (1-2 samce) — gatunek z Polskiej Czerwonej Księgi Giniących Kręgowców, kokoszka, łyski, chór trzciniaków i trzcinniczków. Na pobliskiej torfiance (w skrócie „torfach”) możemy zobaczyć kolejnego bączka, kokoszkę, kropiatkę, perkozka, 2 śpiewające samce brzczałki, remizy, rokitniczki, potrzosy, trzciniaki i trzcinniczki. Na przelotach na obu zbiornikach możemy trafić na pojedyncze pary różnych gatunków kaczek: czernic, głowienek, świstunów, lęgowe są krzyżówki. Na torfach od lat wypro-

wadza młode para łabędzi niemych, tutaj na noclegowisku w dużych ilościach zbierają

nicznych koncertów chruścieli (kropiatki, kokoszki) — ich głosy niejednego słuchacza mogą zadziwić, albo udać się na

www.m-sto.most.org.pl



się szpaki i jaskółki dymówki, nad zbiornikiem polują jerzyki, jaskółki oknówki i brzegówki, w przelotach spotkać można rybitwę czarną. W pobliskich zadrzewieniach usłyszeć można wilgi, muchołówki szare, kukułki — podejrzanie kręczące się wokół gniazd trzcinniczek, zaganiacze, słowiki szare, grzywacze. Ze ssaków na torfiance spotkamy bobry. Wieczorem i po zmierzchu na „kanałach” i „torfach” warto posłuchać tajem-

łąki i posłuchać derkaczy.

W Ciechanowie gnieździ się 5 par małych sokołów — pustulek. Podmokłe łąki nad Łydynią o charakterze bagiennym, przyległe do ulicy Mleczarskiej, były jeszcze do niedawna (2005 rok) miejscem kolonii lęgowej mew śmieszek, kilku par rycyka, krwawodzioba i czajki, nocą można było usłyszeć kropiatkę. Do dziś mo-

żemy liczyć tutaj na spotkanie ze strumieniówką, świerszczakiem, remizem, derkaczem, przepiórką. Na przelotach obserwowane były ksyżki i łączaki.

Na terenie powiatu ciechanowskiego dotychczas zlokalizowano 10 rewirów puszczyka, stanowisko płomykówki, 2 — 3 rewiry uszatki i prawdopodobny rewir pójdzki. Warto po zmierzchu i nocą penetrować te tereny właśnie w poszukiwaniu sów krajobrazu rolniczego. Zimą możemy natknąć się na Łydyni na czaple siwe, duże stada krzyżówek, pojedyncze perkozki, w okolicach Nużewa (leżącego pod Ciechanowem) na gągola — spędzającego tutaj zimę, a gnieźdzącego się wysoko w dziuplach drzew m.in. na Mazurach, czy zobaczyć lecące tuż nad rzeką jednego z najpiękniejszych ptaków Polski — turkusowego zimorodka. Jeśli ktoś będzie miał trochę szczęścia, to do karmnika w styczniu zawita pokrzewka kapturka (stwierdzona 20 i 23 stycznia 2006 roku w karmniku w Ciechanowie).

Dusza wrażliwa na piękno przyrody wszędzie zauważy coś wartego uwagi.

Niekoniecznie trzeba jechać w nieznane tereny, do parków narodowych, ogromnych starych puszczy, czy w rozległe pasma górskie. Wrażliwa dusza potrafi zauważyć sikory w miejskim skwerku zimą, pączki kwiatów na przedwiośniu



w ogródkach działkowych... Tacy ludzie niekoniecznie muszą żyć w „dzikich terenach”, wystarczy, że wiosną, słońce oraz poszanowanie dla przyrody noszą w sercu.

I tak kończą się przyrodnicze podróże po powiecie ciechanowskim z serii „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”. Myślę, że chociaż w niewielkim stopniu przekonałem Państwa do zwiedzania okolicznych zakątków i zapewniam że kryją one jeszcze wiele ciekawostek. I skoro nadszedł nieubłagany koniec, to niech pięknie zakończą go słowa Marii Mazurkiewiczówny, która tak pisze o schyłku dnia: „Ochłodzone rosą powietrze wionęło wonią miodu i balsamu, na brzoźce u krynicy zleciał słowik — lutnista, zabie kapele uderzyły w basetle; bez szelestu krążył nad polaną lelek, polując na cmy... Ukojona w ciszy wielkiego spoczynku zeszła na ziemię noc”.

MAREK MURAWSKI